

Komercjalizacja badań naukowych w praktyce

Jacek Czarnecki



Pomimo wprowadzenia w 2014 r. nowych reguł komercjalizacji bariery prawne wciąż utrudniają prowadzenie projektów.

Niedługo minie rok od wejścia w życie zmian w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, które m.in. wprowadziły nowe zasady komercjalizacji wyników badań naukowych, prac rozwojowych oraz związanego z nimi know-how (przepisy obowiązują od 1 października 2014 r.). Nową ustawową ścieżkę komercjalizacji opisywaliśmy w artykule [Nowe zasady komercjalizacji badań naukowych](#).

Celem nowych reguł miało być ułatwienie transferu technologii z uczelni i jednostek naukowych do firm. Niecały rok funkcjonowania przepisów to jeszcze zbyt mało, aby zmierzyć ich wpływ na skalę komercjalizowanych w Polsce wyników badań – procesy komercjalizacyjne trwają stosunkowo długo. Praktyka komercjalizacyjna w tym okresie pokazuje jednak, że firmy, uczelnie i jednostki naukowe wciąż borykają się z przeszkodami prawnymi. Skutecznie utrudnia to – lub nawet uniemożliwia – przeprowadzenie udanego i szybkiego procesu komercjalizacji, wystawiając na ryzyka prawne przede wszystkim przedsiębiorców zainteresowanych nabyciem komercjalizowanych dóbr.

Poniżej przedstawiamy kilka wybranych barier prawnych w procesach komercjalizacyjnych.

Problematyczne zgody

Jednym z największych utrudnień we współpracy biznesu z sektorem nauki w projektach komercjalizacyjnych jest konieczność uzyskania zgód administracyjnych na zbycie przez uczelnie i jednostki naukowe określonych dóbr i praw. Wynika to między innymi z przepisów ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa.

W teorii ten wymóg powinien zostać zniesiony lub znacznie ograniczony w przypadku komercjalizacji. Również w teorii obowiązują przepisy, które wprowadzają taki wyjątek. W praktyce jednak konstrukcja regulacji sprawia poważne problemy interpretacyjne.

Przykładowo art. 86a ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, który dotyczy spółki celowej powoływanej w celu komercjalizacji pośredniej, w ust. 3a określa, że do utworzenia spółki celowej oraz do wykonywania czynności w zakresie komercjalizacji nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa. W praktyce oznacza to brak obowiązku uzy-

skiwania przez uczelnię zgody ministra Skarbu Państwa na rozporządzenie składnikami aktywów trwałych w zakresie komercjalizacji.

Nie jest jednak jasne, czy to wyłączenie dotyczy komercjalizacji w ogóle (pośredniej i bezpośredniej), czy tylko komercjalizacji pośredniej. Za pierwszą interpretacją przemawia brzmienie przepisu (w zakresie komercjalizacji, bez wskazania jakiej), za drugą zaś umiejscowienie tego przepisu w artykule dotyczącym spółki celowej, która zajmuje się głównie komercjalizacją pośrednią.

Niepewność w sprawie zgód przekłada się na niechęć przedsiębiorców do uczestniczenia w komercjalizacji. Zazwyczaj sankcją za niedochowanie wymogu uzyskania zgody jest nieważność czynności prawnej, a co za tym idzie – nienabycie komercjalizowanych dóbr czy praw. Nie ma także możliwości następczego uzyskania zgody. Stwarza to po stronie biznesu bardzo duże ryzyko niepowodzenia inwestycji z powodu nieprecyzyjnych przepisów.

Rozwianiu tych wątpliwości mógłby służyć osobny artykuł w Prawie o szkolnictwie wyższym, który wyraźnie wyłączałby wszelkie czynności w zakresie komercjalizacji z obowiązku uzyskiwania zgód.

Kontrowersyjny przetarg

Taki przepis istnieje w ustawie o instytutach badawczych. Art. 17 ust. 1 wyłącza dokonywane przez instytuty badawcze czynności w zakresie komercjalizacji spod stosowania przepisów ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa dotyczących wymogu uzyskiwania zgody.

Kolejne wątpliwości wywołuje jednak ust. 2 tego artykułu. Zgodnie z tym przepisem instytut sprzedaje innym podmiotom, na podstawie umów prawa cywilnego, składniki aktywów trwałych w drodze publicznego przetargu na zasadach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 46 ust. 4 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych.

Szeroka definicja aktywów trwałych w przepisach o rachunkowości sprawia, że zaliczają się do nich również wartości niematerialne i prawne, które najczęściej będą przedmiotem komercjalizacji. Nie jest jasne, czy w zakres tego przepisu wchodzi także czynności z zakresu komercjalizacji. Jego brzmienie na to nie wskazuje – brak jest wyłączenia podobnego do tego zastosowanego we wspomnianym ust. 1.

Taki stan rzeczy powoduje, że w projekcie współpracy firmy z instytutem badawczym, zakładającym przeniesienie wypracowanych dóbr i praw na firmę, istnieje ryzyko prawne w postaci braku jasności, czy powinien zostać przeprowadzony przetarg publiczny. Oczywiście taka konieczność niweczy szanse powodzenia jakiegokolwiek projektu w ramach konsorcjum firma – instytut badawczy, ponieważ podmiot prywatny będzie zazwyczaj zainteresowany pewnością wyłącznego nabycia wypracowanych dóbr i praw.

Niedochowanie wymogu przeprowadzenia przetargu publicznego przez instytut badawczy jest obarczone sankcją nieważności czynności prawnej, co znów przenosi ryzyko niepowodzenia projektu na podmiot prywatny.

Ujednolicenie przepisów dotyczących komercjalizacji

Niejednokrotnie w projektach komercjalizacyjnych bierze udział wiele podmiotów o różnym statusie: firmy, uczelnie, instytuty badawcze, instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk, a także instytucje publiczne zajmujące się wspieraniem nauki.

Złożoność wielu projektów dodatkowo wymaga precyzji i jasności przepisów. Pożądane byłoby, aby niezależnie od statusu podmiotu z sektora nauki stosowana była identyczna procedura komercjalizacji. Mogłaby temu służyć jednolita siatka pojęciowa (choćby dotycząca terminu komercjalizacja), której źródłem byłaby np. ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Co dalej?

Usunięcie wskazanych przeszkód prawnych nie wymaga rewolucji w regulacjach. Potrzebne jest usunięcie wątpliwości interpretacyjnych przez doprecyzowanie niektórych przepisów oraz modyfikacja wybranych etapów obecnej ścieżki komercjalizacyjnej, na których niepotrzebnie zatrzymuje się najwięcej projektów.

W nieodległej perspektywie niezbędna będzie ewaluacja przepisów wprowadzonych w 2014 r. pod kątem ich skuteczności w ułatwieniu transferu wiedzy i technologii do gospodarki. Usunięcie wskazanych przeszkód prawnych z pewnością przyczyni się do uzyskania przez nią bardziej pozytywnych rezultatów.

